

Przyrodnicy pracoholicy

Większość naukowców pracuje zdecydowanie więcej niż przepisowe 40 godzin tygodniowo. Standardem jest zostawanie w pracy po godzinach, a także zabieranie jej do domu. Nikogo nie dziwi również widok naukowca siedzącego w pracy w weekend czy w święta. Nic w tym dziwnego, ponieważ w środowisku naukowym panuje duża (i stale rosnąca) konkurencja. Jeśli chce się odnieść sukces, trzeba znaleźć czas na pisanie artykułów, wypełnianie wniosków grantowych, czytanie najnowszej literatury fachowej, udział w konferencjach i organizacjach naukowych, a do tego przede wszystkim na prowadzenie własnych badań! Dodatkowo mnóstwo czasu pochłania praca administracyjna i/lub dydaktyczna. Pomimo to wywiady przeprowadzone w środowisku pokazują, że zdecydowana większość uczonych odnajduje radość w tym, co robi, i jest zadowolona ze swojej pracy. Narzekania dotyczą przede wszystkim dużego obłożenia zajęciami ze studentami oraz prac administracyjnych.

Jak pokazują ostatnie badania, których wyniki ukazały się w renomowanym czasopiśmie „Biological Conservation”, biolodzy środowiskowi z różnych krajów przejawiają odmienne tendencje w pracy po godzinach. Autorzy pracy przeanalizowali czas nadesłania kilkunastu tysięcy artykułów i recenzji, które spłynęły w ciągu 9 lat do wyżej wspomnianego czasopisma. Pierwsza analiza dotyczyła dnia przesłania artykułów. Okazało się, że istnieją istotne różnice między różnymi narodami. Najczęściej w weekendy pracują Chińczycy (19% nadesłanych prac zostało wysłanych w weekend), Hindusi (19%), Izraelczycy (16%) i Polacy (13%). Z kolei narodami, które unikają weekendowej pracy, są Norwegowie i Belgowie (zaledwie 4% nadesłanych prac) oraz Argentyńczycy (6%). Ponadto zaobserwowano, że liczba manuskryptów przesyłanych do redakcji w weekendy wzrasta o 5% rocznie. Druga analiza dotyczyła dnia nadsyłania recenzji. I w tym

przypadku w czołówce znajdują się Polacy, którzy, tak samo jak Chińczycy i Singapurczycy, nadsyłają 25% recenzji w dni wolne od pracy. Na pierwszym miejscu plasują się recenzenci z Czech (27%). Oznacza to, że recenzenci z tych krajów poświęcają artykulom tyle samo czasu, bez względu na dzień tygodnia, nieważne, czy jest on wolny, czy nie! Na końcu stawki ponownie znajdują się Belgowie, tym razem w towarzystwie Irlandczyków (6%), oraz Brytyjczycy (9%). Ostatnia analiza dotyczyła godzin nadsyłania artykułów. Na jej potrzeby podzielono dobę na dwie równe części. Godziny od 7 rano do 19 (czasu lokalnego) określono jako godziny pracy, natomiast pozostałe jako nocne nadgodziny. Okazało się, że najwięcej po godzinach pracują Japończycy (30% nadesłanych prac), Meksykanie (26%) i Brazylijczycy (22%). Polacy znaleźli się na 10 miejscu na 28 krajów, z 19% prac przesłanych nocą. Stawkę zamykają Finowie (9%), naukowcy z RPA i Szwajcarzy (10%). Godziny nadsyłania prac nie były skorelowane z dniami tygodnia.

Z powyższych statystyk można wysnuć wnioski, że wśród biologów środowiskowych jest dużo pracoholików, poświęcających pracy zarówno dni wolne, jak i godziny nocne. Autorzy szacują, że przeciętny biolog przyrodnik pracuje około 60 godzin tygodniowo. Zaobserwować można, że szczególnie wielu naukowców pracuje po godzinach w krajach, gdzie rozwój nauki w ostatnich latach bardzo przyspieszył i istnieje duża konkurencja o granty i miejsca pracy, jak w Chinach czy Indiach, ale także w Polsce. Nasz kraj plasuje się w czołówce wszystkich trzech analiz, co może świadczyć o dużej pracowitości naszych naukowców, lecz niestety być może spowodowane jest to tym, iż w normalnych godzinach pracy zajmują się oni przede wszystkim dydaktyką i administracją, a na naukę po prostu nie wystarcza już czasu.

KRZYSZTOF DUDEK i MONIKA GAWALEK

Instytut Zoologii,
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

Na podstawie:

Campos-Arceiz A., Pin Koh L., Primack R.B. (2013), *Are conservation biologists working too hard?*, *Biological Conservation* 166:186–190.

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.